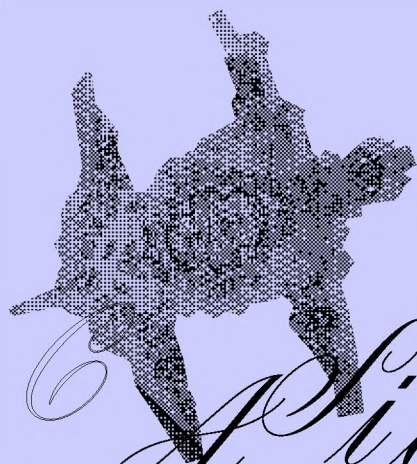




C. H. P. R.

HASIOR

H A S I O R
C h a s i o r

Jubileusz 40-lecia Galerii Władysława Hasiora
40th anniversary of the Władysław Hasior Gallery

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Ty-
tusa Chałubińskiego w Zakopanem
The Tatra Museum in Zakopane
2 0 2 5 / 2 0 2 6

Jubileusz
w Kasiarce

*D*okładnie czterdzieści lat temu, po kilkuletnich staraniach Władysław Hasior wraz z Muzeum Tatrzańskim otworzyli Galerię Władysława Hasiora przy ulicy Jagiellońskiej w Zakopanem, w budynku dawnej sanatoryjnej leżakowni.

W kronice filmowej z tamtego czasu Hasior podkreślał, że to miejsce ma skończyć nieproduktywne narzekanie o upadku tradycji artystycznej, ma te nowe tradycje tworzyć. Artysta wszedł w nietypową relację z instytucją. Mieszkał i pracował w budynku, będącym własnością Muzeum. Zaaranżował ekspozycję, nad którą na co dzień opiekę sprawowało Muzeum. Jednocześnie Hasior organizował cały program artystyczny tego miejsca, na który

składały się wystawy czasowe, spektakle teatralne, koncerty.

To Muzeum Tatrzańskie stało się spadkobiercą artysty. Przejęliśmy nie tylko prace i archiwalia. Głównym obowiązkiem jest dbanie o program tego miejsca, które powinno być otwarte na eksperyment i łączenie różnych dziedzin sztuki.

W rocznicę otwarcia zaprosiliśmy Państwa do spotkania z artystami. Od końca grudnia 2024 r. w przestrzeni dawnej pracowni Władysława Hasiora pracowali Zuzanna Dembiec i Przemysław Jeźmirski nad projektem „Hasior/Hasiok”. Dominantą przestrzeni w sali wystaw czasowych stał się neon HASIOK(R), który reagował mruganiem na dźwięki, towarzyszące zwiedzaniu. To zestawienie nazwiska twórcy ze śląskim określeniem śmietnika wydaje się być niepokojące, a być może dla niektórych obrazoburcze. Artyści chcieli nas jednak namówić do podjęcia namysłu nad tworzywem sztuki, jej znaczeniem, konsekwencjami, jakie niesie ze sobą nadawanie nazw



Otwarcie rezydencji Zuzanny Dembiec i Przemysława Jeźmirskiego / Opening of the artistic residency of Zuzanna Dembiec and Przemysław Jeźmirski

i znaczeń. Całe działanie nie pozbawione było również humoru i elementów gry, której inspiracji zapewne należałoby szukać w tak znanych kierunkach jak dadaizm czy surrealizm.

W przestrzeni głównej Galerii Władysława Hasiora dialog z twórczością Mistrza podejmowała Grupa Krakowski Underground, czyli Piotr Lutyński, Adam Rzepecki, Jerzy Kosałka i Zbigniew Libera. Każdy z nich przygotował zestaw prac, które rozmawiały z realizacjami Hasiora. W asamblażach zakopiańskiego artysty często poza wątkami historycznymi, mitologicznymi czy biblijnymi pojawia się humor, ironia, a nawet sarkazm. Tym razem to właśnie te elementy miały szansę wybrzmieć w duecie z obiektami zaproszonych artystów. Ciekawe jest to, że na wystawę artyści przygotowali zarówno wcześniej zrealizowane projekty, ale wykonali także zupełnie nowe prace, czasem bezpośrednio na ekspozycji. Ta żartobliwie prowadzona rozmowa ma również momentami charakter bardzo osobisty, związany z pierwszymi spotkaniami ze sztuką

zakopiańczyka. Jeden z artystów wspominał, że to właśnie Hasior, pokazał mu, że sztuka to nie musi być „względnie kolorowy obraz w złotej ramie”, że to także a może przede wszystkim zaskakujący koncept, zestawienie różnych materiałów i ich znaczeń.

Jubileuszowy rok podsumowaliśmy sympozjum naukowo-artystycznym p.t. „Długie trwanie” oraz otwarciem wystawy Marii Lobody „Style”. Artystka skoncentrowała się na przestrzeni, w której pracował zakopiański twórca. Wysokie, przeszklone od południowej strony przestrzenie, służące niegdyś do leżakowania i leczenia chorób płuc, okazały się idealnym miejscem do twórczych zmagania. Dla Marii Lobody były pretekstem do snucia opowieści na temat wymarzonej pracowni. Na rysunkach część, obecnie mieszcząca wystawy czasowe, uzyskała aranżacje, które nawiązują do różnych epok i stylów. Artystka poruszała się wśród znanych nam kodów i rozważała, czym dla twórcy jest pracownia – także w znaczeniu metafizycznym.



Wystawa Marii Lobody pt. „Style”
/ Maria Loboda's exhibition „Style”

Dzięki transparentnemu modelowi („Pracownia w trakcie autoanalizy”) zachęcała zaś do wymyślania własnych projektów. Jednocześnie nawiązywała do jednego z najśmielszych konceptów Władysława Hasiora – szklanego

pomnika. Maria Loboda podkreśla, że dla niej – artystki-nomadki „idea studia była zawsze czymś bardzo zmiennym, kruchym i intymnym”.

Wspomniane sympozjum „Długie trwanie” było zaś podsumowaniem dziesięcioletniej pracy nad pracami badawczymi w archiwum Galerii Władysława Hasiora. Historycy sztuki, konserwatorzy i artyści wspólnie zastanawiali się nad fenomenem twórczości zakopiańskiego artysty oraz nad tym, czym jeszcze może ona nas zaskoczyć.

Mamy nadzieję, że po 40 latach od powstania Galeria Władysława Hasiora wciąż jest ważnym punktem na kulturalnej mapie nie tylko Zakopanego, ale także i Polski.

Anniversary

Exactly forty years ago, after several years of effort, Władysław Hasior and the Tatra Museum opened the Władysław Hasior Gallery on Jagiellońska Street in Zakopane, in the building of a former sanatorium.

In a newsreel from that time, Hasior emphasised that this place was not intended as a forum for unproductive complaints about the decline of artistic tradition, but rather as a space for creating new traditions. The artist had an unusual relationship with the institution. He lived and worked in a museum-owned building. He arranged an exhibition which the museum looked after on a daily basis. At the same time, Hasior organised the venue's entire artistic programme, consisting of temporary



Rezydencja artystyczna Zuzanny Dembiec
i Przemysława Jeżmirskiego „Hasior/Hasiok”
/ Artistic residency of Zuzanna Dembiec
and Przemysław Jeżmirski „Hasior/Hasiok”

exhibitions, theatre performances
and concerts.

The Tatra Museum became the art-
ist's heir. We took over not only
his works but also his archives. Our

main responsibility is to oversee the programme at this venue, which should encourage experimentation and the combination of different art forms.

To mark the anniversary of the opening, we invited you to meet the artists. From late December 2024, Zuzanna Dembiec and Przemysław Jeżmirski worked on the project “Hasior/Hasiok” in Władysław Hasior’s former studio. The dominant feature of the temporary exhibition hall was the HASIOK(R) neon sign, which flashed in response to the sounds accompanying the tour. Combining the artist’s surname with the Silesian term for a rubbish bin seems disturbing to some, perhaps even iconoclastic. However, the artists intended to prompt reflection on the

nature of art, its meaning, and the implications of attributing names and meanings to it. There was also plenty of humour and playfulness, which was probably inspired by such well-known movements as Dadaism and Surrealism.

In the main space of the Władysław Hasior Gallery, the Krakow Underground Group – consisting of Piotr Lutyński, Adam Rzepecki, Jerzy Koszałka and Zbigniew Libera – engaged in a dialogue with the master's work. Each artist prepared a series of pieces that engaged with Hasior's creations. The Zakopane artist's assemblages often incorporate humour, irony and sarcasm alongside historical, mythological and biblical themes. This time, it was these elements that resonated next to the objects created by the invited artists. Interestingly, the artists presented both previously completed projects and brand new works, some of which were created directly at the exhibition. This playful dialogue is also very personal at times, relating to the artists' first encounters

with Hasior's art. One of the artists recalled that Hasior had shown him that art does not have to be "a relatively colourful painting in a golden frame", but can also, and perhaps above all, be a surprising concept combining different materials and meanings.

To conclude the anniversary year, we held a scientific and artistic symposium entitled "Long Duration" and opened Maria Loboda's exhibition, "Styles". The artist focused on the space in which the Zakopane artist worked. The high, glass-fronted spaces on the south side, which were once used for sunbathing and treating lung diseases, proved to be the perfect setting for creative pursuits.

For Maria Loboda, it provided an opportunity to recount tales about an ideal studio. In her drawings, the area currently used for temporary exhibitions was arranged to refer to different eras and styles. The artist moved among familiar codes and considered what a studio means to an artist, in both a practical and



Wystawa Marii Lobody pt. „Style”
/ Maria Loboda's exhibition „Style”

metaphysical sense. Using a transparent model (“Studio in the process of self-analysis”), she encouraged others to come up with their own designs.

At the same time, she referred to one of Władysław Hasior's boldest concepts - a glass monument. Maria Loboda emphasises that, as a nomadic artist, "the idea of a studio has always been something very changeable, fragile and intimate" for her.

The aforementioned symposium, entitled "Long Duration", summarised ten years of research in the Władysław Hasior Gallery archives. Art historians, conservators and artists came together to reflect on the phenomenon of the Zakopane artist's work and consider what further surprises it might hold.

Forty years after its establishment, we hope that the Władysław Hasior Gallery is an important cultural landmark not only in Zakopane, but in Poland as a whole.



Wystawa „Chasior” (prace Piotra Lutyńskiego i Adama Rzepeckiego oraz Jerzego Kosałki)/ „Chasior” exhibition (works by Piotr Lutyński, Adam Rzepecki and Jerzy Kosałka)



Jerzy Kosałka, *Odbicie*, 2025, obiekt-interwencja
/ *Reflection*, 2025, intervention object

*Dzinsy zamiast
swetra,
czyli Chasior
w Hasiory*

*D*laczego Słowacki wzbudza w nas zachwyty i miłość? (...) Dlatego, panowie, że Słowacki wielkim poetą był!

Witold Gombrowicz, *Ferdydurke*

*H*asior, już jako rozpoznawalna postać, ale zarazem starszy mężczyzna, kreował się na refleksyjnego mistrza i doświadczonego życiem przewodnika. Od końca lat 80. był zasłużonym artystą z bruzdami na twarzy i krzaczystymi brwiami, który, zgodnie z tekstem o jego medialnych wizerunkach autorstwa Łukasza Gorczycy i Błażeja Pindora, tworzył z wykorzystaniem własnych swetrów gorzkie, wynikające z głębokich przemyśleń autoportrety.

Artyści z Supergrupy Underground Krakowski wolą dzinsy. Zwłaszcza, że w pamięci Rzepeckiego utrwalił się wizerunek Hasiora w modnych spodniach z Peweksu. A tak na serio, to Underground Krakowski zdaje się działać inaczej. I to pomimo faktu, że jego



Jerzy Kosałka, *Odwaga*, 2018/2025, technika własna
/ *Courage*, 2018/2025, own technique

członkowie są w wieku, lub też po-
woli się do niego zbliżają, w którym
Hasior jako uznany, ale jednocześnie
trochę zapomniany szaman rozliczał
się z przeszłością i snuł refleksję
nad przemijającym czasem. Twórczość
Supergrupy wyróżniają sztubackie

poczucie humoru, groteska, żart spod znaku Alfreda Jarry'ego i trickster-ska estetyka. Zresztą już sam tytuł wystawy dokonuje swoistego przesunięcia zamieniając słowo „Hasior” na „Chasior”. Niby brzmi tak samo, a jednak zapis ujawnia esencjonalne pęknięcie. Niewinny lapsus zdaje się przypadkowy i ocierający o freudowską pomyłkę, a kojarzy się z młodzieńczymi żartami Hasiora, kiedy to artysta podpisywał się jako „Ha, ha, Hasior”. Dodatkowo, jego koledzy – jak wspominał Józef Kulon, kolega ze szkolnej ławki – wołali na niego „Hałasior”. W tym sensie „Chasior” to nawet nie tyle podróbka czy pastisz, co ironiczna gra. Nie tylko „w Hasiora”, ale i „z Hasiosem”. Próba rozszczelnienia jego legendy.

Dialog, który z Władysławem Hasiosem w jego autorskiej Galerii podejmują Adam Rzepecki, Zbigniew Libera, Piotr Lutyński i Jerzy Kosałka, trwał prawie rok. Dla artystów dawny gospodarz w latach młodości był zarówno autorytetem, jak i trącącym już myszką i wplątanym w polityczne rozgrywki

mistrzem. Obecnie staje się on, podobnie jak jego dom i medialny wizerunek, nie tylko ważnym punktem odniesienia, ale też materia, z której lepi się i kształtuje nowe obiekty. Można to rozumieć niemal dosłownie, bo przez kilka tygodni grupa miała dostęp do pracowni, archiwum i szczególniego repozytorium wyselekcjonowanych przez Hasiora rzeczy: śmieci, starych zabawek, kawałków szkła czy blachy. Są to przedmioty kolekcjonowane z myślą o asamblażach, i które, nigdy niewykorzystane, wciąż kuszą wyjątkowym potencjałem zdradzającym specyficzny rys „hasiorowości”. Supergrupa nie decyduje się otworzyć własnej wystawy, ale działa w obszarze tej zastanej i proponuje widzom coś na kształt dwuznacznej gry terenowej. Zmusza nas do poszukiwań wewnątrz stałej ekspozycji nowych prac lub nowych zestawień tych starych, ułożonych na nowo specjalnie z myślą o Zakopanem i Hasiorze. Oglądanie wystawy staje się efemerycznym i jednocześnie subiektywnym doświadczeniem – performatywnym spacerem, który siłą rzeczy na nowo uaktywnia



Adam Rzepecki, *Sztandar dla Władysława Hasióra*,
 2025, wyszywana tkanina, fotografia na płótnie
 / *Banner for Władysław Hasiór*, 2025,
 embroidered fabric, photograph on canvas

mocno już przykurzoną, ale wciąż
 rezonującą twórczość zakopiańskiego
 mistrza. Pracownia i galeria w dawnej
 leżakowni Sanatorium „Warszawianka”
 daje się odczytać jako swoiste alter

ego Hasióra, jednocześnie odsłania-
jące i zasłaniające jego zmieniający
się wizerunek – tożsamość szamana,
czarownika i pogrążonego w zadumie
mistrza. Innymi słowy to żywa i wciąż
pulsująca tkanka.

Adam Rzepecki, *Sam sobie nadaj tytuł*, 2025, asamblaż
/ *Gives himself a title*, 2025, assemblage



Kosałka wiesza w archiwum Galerii granatową marynarkę obwieszoną perełowskimi medalami oraz dioramę wykorzystującą ulubioną przez Hasiora korzenioplastykę. Na lustrze – stałym elemencie aranżacji – umieszcza przeciętą butelkę coca-coli, gdzie logo słynnej korporacji jest tak naprawdę kryptonimem nazwiska artysty. Obok gotowych asamblaży pokazuje kopię „Damy z łasiczką”, w złotej ramie i bez łasiczki, bo ta ostatnia uciekła poza obraz. W podobnie prześmiewczym tonie prace realizuje Adam Rzepecki. Z jednej strony w sztandarze poświęconym Hasiorowi wykorzystuje wspomniany już motyw jeansów, których miał w młodości tak zazdrościć, z drugiej prezentuje śmieszno-straszne hybrydy grające ze specyficzną śmietnikową ikonografią czasów PRL i nasuwające skojarzenie z horrorami klasy B. Są to choćby „Zagubiona dusza”, korpus lalki z wielką czerwoną żarówką czy „Sam sobie nadaj tytuł”. Tryptyk w wydaniu Rzepeckiego to fotografia rodem z magazynu dla dorosłych przedstawiająca nagą kobietę z trzema piersiami, natomiast



Sztandar Olumby
1911 - 1912
Sacrificial Banner

Adam Rzepecki
Tryptyk, 1989
wydruk cyfrowy podklejony na pianie

Sztandar Noblisty
(Laureata)
1913 - 1914
Banner of a Nobel
Prizewinner (Laureate)

Sztandar Aniola
Zagranicznego
1915 - 1916
Banner of a Foreign Angel

Adam Rzepecki, *Tryptyk*, 1989,
wydruk cyfrowy podklejony na pianie
/ *Triptych*, 1989, Digital print mounted on foam

rzeźbę z brązu stanowi lewitujący w powietrzu odlew oderwanych i stykających się palców. Mniej ironiczne i bardziej refleksyjne, bo związane ze specyficzną poetyką, są prace Piotra Lutyńskiego. W sąsiedztwie asamblażu „Belle époque” pokazuje on swoją „Maszynkę do robienia niczego”, czyli drewnianą skrzynkę z kranem, z którego wypływają jajka. Wnętrze skrzynki zdobi charakterystyczny dla Lutyńskiego motyw czarnych i żółtych kwadratów – podpatrzony gdzieś przez artystę i stale go prześladujący. Podobny dialog odbywa się z „Czarnym krajobrazem”, słynną pracą poświęconą dzieciom Zamojszczyzny i inspirowaną nagrobnym pomnikiem. Obok czarnego wózka wypełnionego ziemią i płonącymi świecami Lutyński pokazuje podobny dziecięcy wózek, tyle że pomarańczowy i wypełniony głową i sercem Daniela, przebitymi strzałami. Instalacja ta wiąże metafizyczne poszukiwania z osobistą mitologią artysty. Wydaje się, że w wyraźnym kontraście z wymienionymi członkami Supergrupy pozostają dzieła Zbigniewa Libery, który w dialogu z zakopiańskim Jamesem



Wystawa „Chasior” (prace Piotra Lutyńskiego
i Jerzego Kosałka) / “Chasior” exhibition
(works by Piotr Lutyński and Jerzy Kosałka)

Bondem prezentuje chyba najbardziej oszczędne prace. Jedną z nich jest konceptualny szkic pomnika Hasiora w Zakopanem – propozycja wyrzeźbienia jego wizerunku w masywie słynnego Giewontu, czyli nadania tzw. śpiącemu rycerzowi rysów twarzy artysty. Realistyczny rysunek, będący szkicem koncepcyjnym, został zestawiony z kupą związanych drutem śmieci. Akumulacja różnorodnych staroci – hasiorowych materiałów do kolejnych asamblaży – rzuca na przeciwną ścianę charakterystyczny cień, który układa się w zarys twarzy mężczyzny o kędzierzawych włosach. Jest to zawołowany wizerunek samego Hasiora.

Prace stworzone przez Rzepeckiego, Lutyńskiego, Kosałkę i Liberę wchodzą nie tylko w fizyczną przestrzeń stałej ekspozycji, ale również w jej warstwy znaczeniowe. I choć każdy z wymienionych artystów różni się z Hasiosem i jego dziedzictwem na swój sposób, to jednak łączy ich wszystkich specyficzne poczucie czarnego humoru. Ich żart przebija nadmuchany balon muzealnego zadęcia,



Zbigniew Libera, *Pomnik Władysława Hasióra w Zakopanem*, 2025, rys. na papierze oraz *Władysław / Władek*, 2025, asamblaż / *Władysław Hasior Monument in Zakopane*, 2025, drawing on paper and *Władysław / Władek*, 2025, assemblage

jakie niejednokrotnie towarzyszy traktowaniu wielkiego, ale zarazem odstawionego na bok artysty. A takim właśnie Hasior stał się po śmierci i dobrowolnym umuzealnieniu. Jak pisał Gombrowicz, „Słowacki wielkim



Piotr Lutyński, *Miki Maus*, 2025, asamblaż
/ *Miki Maus*, 2025, assemblage

poetą był”. No właśnie. Pytanie brzmi nie tyle, „czy Hasior jeszcze zachwyca?”, jak stawiał je Gałkiewicz, ale, jeśli już w ogóle pytać, to „dlaczego zachwyca?”. Artyści Supergrupy chcą dowiedzieć się, na czym polega ta wielkość. Ironizują, ale jednocześnie wydobywają napięcie między żywym doświadczeniem sztuki, a jej pomnikową i unieruchomioną formą, wpisaną do historyczno-sztucznego kanonu.

W tej perspektywie pojawiające się na wystawie dzinsy nie są wyłącznie symbolem prestiżu, ale też polem symbolicznej gry. Nawet jeśli ta ostatnia, sama w sobie, też jest ideologiczna. Zabawa symbolami stanowi znak, który komunikuje pewną przynależność, dystans wobec władzy i pozorną neutralność. Żonglowanie motywami i rekwizytami związanymi z zakopiańskim artystą jest tak naprawdę gestem trickstera. To zabieg buntownika i żartownisia, który nie burzy systemu wprost, lecz podważa go od środka. Działa na jego zasadach, bawiąc się odgórnie narzuconymi autorytetami. Rozbraja patos humorem



Adam Rzepecki, *Sansara (nieustanne wędrowanie)*,
 2025, asamblaż / *Sansara*
 (Constant Wandering), 2025, assemblage

i pozorną nonszalancją. Innymi słowy strategia Supergrupy nie polega na negacji Hasióra, lecz na jego niekończącym się „przebieraniu” – odzyskiwaniu go poprzez ironię, żart i przesunięcie znaczeń. Tricksterska metoda pozwala uruchomić Hasióra na nowo również wobec nas, widzów – zapomniana legenda ustępuje figurze zdolnej prowokować, drażnić i wymykać się sztywnym definicjom. We wspomnianej „Ferdydurce” autorytarny w swoich opiniach nauczyciel wystawia wieszczowi laurki, wpajając uczniom niepodważalne prawdy i nie pozwalając im ani na krytykę, ani na komentarz. Jednak pusta afirmacja nie dotyka i nie wzrusza. Dopiero czytanie na głos wierszy – z wolnością odczytania ich jako aktu wariackiej desperacji – otwiera przestrzeń na bardzo potrzebną dyskusję.



Jerzy Kosałka, *Instalacja wodno-elektryczna*,
1993, asamblaż / *Water and electrical installation*
1993, assemblage



Jerzy Kosałka, *Korzenioplastyka na tle zachodzącego słońca*, 2023, technika własna
 / *Rootoplasty against the backdrop of the setting sun*, 2023, proprietary technique

*Jeans instead
of a sweater,
or Chasior in
Chasior*

*W*hy does Słowacki inspire admiration and love in us? (...) Because, gentlemen, Słowacki was a great poet!

Witold Gombrowicz, *Ferdydurke*

*H*asior, already a recognisable figure and an elderly man, presented himself as a reflective master and a worldly-wise guide. From the late 1980s onwards, he was a distinguished artist with a wrinkled face and bushy eyebrows who, according to a text by Łukasz Gorczyca and Błażej Pindor about his media images, created bitter self-portraits based on deep personal reflection using his own sweaters.

The artists from the Krakow Underground Supergroup all prefer jeans. Especially since Rzepecki's memory was imprinted with the image of Hasior wearing fashionable trousers from Pewex. But seriously, the Krakow Underground seems to operate differently. This is despite the fact that



Adam Rzepecki, *Sztandar dla Władysława Hasióra*
2025, wyszywana tkanina, fotografia na płótnie
/ *Banner for Władysław Hasiór*, 2025,
embroidered fabric, photograph on canvas

its members are of an age at which Hasior, a recognised but somewhat forgotten shaman, was coming to terms with the past and reflecting on the passing of time. The Supergroup's work is characterised by a schoolboy sense of humour, grotesqueness, Alfred Jarry-style jokes, and trickster aesthetics. In fact, the title of the exhibition itself makes a peculiar shift, replacing the word "Hasior" with "Chasior". It sounds the same, yet the spelling reveals an essential difference. This innocent slip seems accidental and borders on a Freudian mistake, reminiscent of Hasior's youthful jokes when he signed his name "Ha, ha, Hasior". Additionally - as his friend Józef Kulon recalled - his friends called him "Hałasior". In this sense, "Chasior" is not so much a fake or a pastiche as an ironic game. It is not only "(a game) of Hasior", but also "with Hasior". It is an attempt to unravel his legend.

The dialogue between Adam Rzepecki, Zbigniew Libera, Piotr Lutyński, Jerzy Kosałka and Władysław Hasior in



Jerzy Kosałka, *IV Dzisiaj wszystko jest polityką*,
2024, technika ready made
/ Jerzy Kosałka, *Today Everything is Politics (IV)*
2024, ready-made technology

his gallery lasted almost a year. To the artists, their former host from their youth was both an authority figure and a master who had passed his prime and become embroiled in political games. Now, like his house and public image, Hasior is becoming not only an important point of reference, but also the material from which new objects are moulded and shaped. This can be understood quite literally, as the group had access to Hasior's studio, archive and special repository of selected items, including rubbish, old toys, pieces of glass and sheet metal, for several weeks. These objects were collected with assemblages in mind and, despite never having been used, still tempt with their unique potential, revealing a specific feature of "Hasior-ness". Rather than opening their own exhibition, the Supergroup operates within the existing one, offering viewers something akin to an ambiguous field game. This compels us to search within the permanent exhibition for new works or new combinations of old ones, rearranged



Adam Rzepecki, *Zagubiona dusza*,
2025, asamblaż / *Lost Soul*, 2025, assemblage

specifically with Zakopane and Hasior in mind. Viewing the exhibition becomes an ephemeral and subjective experience – a performative walk which inevitably reactivates the dusty yet still resonant work of the Zakopane



Jerzy Kosałka, *Zastużona Marynarka*, 2020, technika ready made / *Distinguished Navy Medal*, 2020, ready-made technique

master. The studio and gallery located in the former drying room of the “Warszawianka” Sanatorium can be seen as Hasior’s alter ego, simultaneously revealing and concealing his evolving identity as a shaman, sorcerer, and

contemplative master. In other words, it is a living and constantly pulsating tissue.

In the gallery's archive, Kosałka hangs a navy blue jacket adorned with communist-era medals and displays a diorama featuring Hasior's favourite root sculpture. On the mirror, which is a permanent feature of the installation, he places a cut Coca-Cola bottle on which the famous corporation's logo is actually the artist's pseudonym. Next to the finished assemblages, he displays a copy of "Lady with an Ermine" in a golden frame, but without the ermine because it has escaped beyond the painting. Adam Rzepecki's works are similarly satirical in tone. On the one hand, the banner dedicated to Hasior features the aforementioned motif of jeans, which he envied so much in his youth. On the other hand, it presents ridiculous and terrifying hybrids that play with the trashy iconography specific to the communist era, reminiscent of B-grade horror films. Examples include "Lost Soul", a doll's



Piotr Lutyński , *Maszynka do robienia niczego*, 2023,
asamblaż / *Maszynka do robienia niczego*, 2023, asamblaż

body with a large red light bulb, and "Give Yourself a Title". Rzepecki's triptych is a photograph straight out of an adult magazine, showing a naked woman with three breasts. Meanwhile, the bronze sculpture is a cast of detached and touching fingers, seemingly levitating in mid-air. The works of Piotr Lutyński are less ironic and more reflective because they are associated with a specific poetics. Alongside the "Belle Époque" assemblage, he presents his "Machine for Doing Nothing", a wooden box with a tap from which eggs flow. The interior of the box is decorated with Lutyński's characteristic black-and-yellow square motif – a design that the artist saw somewhere and which has haunted him ever since. A similar dialogue takes place with "Black Landscape", a famous work dedicated to the children of the Zamość region and inspired by a tombstone monument. Alongside a black pram filled with earth and burning candles, Lutyński displays a similar but orange children's pram containing Daniel's severed head and



Jerzy Kosałka, *Produkcja charakteru*, 2025,
asamblaż / *The Production of Character*, 2025, assemblage

heart, which are pierced by arrows. This installation combines metaphysical exploration with the artist's personal mythology. In stark contrast to the other members of Supergroup, Zbigniew Libera's work appears to be the most minimalist, engaging in dialogue with Zakopane's James Bond. One piece is a conceptual sketch of a monument to Hasior in Zakopane, proposing to carve his image into the Giewont mountain massif – essentially giving the so-called sleeping knight the artist's facial features. This realistic drawing has been juxtaposed with a pile of rubbish tied with wire. The accumulation of various old items – Hasior's materials for subsequent assemblages – casts a characteristic shadow on the opposite wall in the shape of a man's face with curly hair. This veiled image is of Hasior himself.

The works of Rzepecki, Lutyński, Kosałka and Libera enter not only the physical space of the permanent exhibition, but also its layers of meaning. Although each artist engages



Adam Rzepecki, *Motorem mojej sztuki jest SHL-ka*, 1986,
wydruk cyfrowy podklejony na piance
/ *The driving force behind my art is SHL*, 1986,
digital print mounted on foam

with Hasior and his legacy in their own way, they are united by a particular sense of dark humour. Their humour pierces the inflated balloon of museum pomposity that often accompanies the treatment of a great



Adam Rzepecki
Rzeźba z brązu
2018, odlew z brązu

Adam Rzepecki, *Rzeźba*
z brązu, 2018, odlew z brązu / *Bronze Sculpture,*
2018, cast bronze

but neglected artist. And this is exactly what Hasior became after his death and voluntary museumification. As Gombrowicz wrote, "Słowacki was a great poet". Exactly. The question is not so much "Does Hasior still inspire awe?", as Gałkiewicz put it, but rather "Why does he inspire awe?" The artists of Supergroup want to find out what this greatness consists of. They are ironic, yet they also highlight the tension between experiencing art and its monumental, immobile form, which is enshrined in the historical and artificial canon.

From this perspective, the jeans on display in the exhibition are not only a symbol of prestige, but also a field for symbolic play. They are a sign that communicates a sense of belonging, distance from authority, and apparent neutrality. Even if the latter, in itself, is also ideological. Playing with symbols, motifs and props associated with the Zakopane artist is a trickster's gesture. It is the tactic of a rebel and joker who undermines the system

from within without destroying it directly. He operates according to its rules, playing with top-down imposed authorities. He disarms pathos with humour and apparent nonchalance. In other words, Supergroup's strategy is not to negate Hasior, but to endlessly "dress him up" - to reclaim him through irony, humour and a shift in meaning. This trickster method enables Hasior to be reactivated in relation to us, the viewers, too - the forgotten legend gives way to a figure that is capable of provoking, teasing, and evading rigid definitions. In "Ferdydurke", an authoritarian teacher praises the bard, instilling unquestionable truths in his students and allowing them neither criticism nor comment. However, empty affirmation does not touch or move anyone. It is only by reading the poems aloud - with the freedom to interpret them as an act of mad desperation - that space is opened up for a much-needed discussion.



Piotr Lutyński, *Obiekt gniazdowanie*, 2023/2025,
asamblaż / *Nesting Object*, 2023/2025, assemblage



Jerzy Kosałka, *Skóra*, 2013, technika ready made,
preparowane, z cyklu eko-art / *Leather*, 2013,
ready-made technique, prepared,
red, from the eco-art series



Jerzy Kosalka, *Cosa/CA*, 1986, obiekt
/
Cosa/CA, 1986, object

Publikacja zrealizowana w ramach przedsięwzięcia „Długie trwanie. Program artystyczny wraz z symposium naukowym z okazji jubileuszu Galerii Władysława Hasiora” objętego wsparciem w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, Komponent: Odporność i konkurencyjność gospodarki; Inwestycja A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju. GRANTY 2025.

Dyrektor Muzeum Tatrzańskiego | Director:

Michał Murzyn

Kuratorka programu jubileuszowego

| Curator of the anniversary program

Julita Dembowska

Redakcja, tłumaczenie i korekta tekstów | Editing,

translating and proofreading of exhibition texts

Ian Corkill, David Gardner

Projekt graficzny | Graphic design

Franciszek Rząsa

Koordinacja i produkcja | Coordination and production

Małgorzata Lizoń-Gąsienica

Fotografie | Photographs:

Marcin Kin, Marcin Szkodziński, Przemysław

Jeźmirski

ISBN 978 - 83 - 60982 - 98 - 3

